



## **Państwo narodowe: znaczenie terminu, jego implikacje teoretyczne i praktyczne?**

Wojciech Mościbrodzki

[www.wojmos.com](http://www.wojmos.com)

[wojmos@wojmos.com](mailto:wojmos@wojmos.com)

### **1 Czym jest państwo narodowe?**

#### **1.1 Czym jest naród?**

Formalnie rzecz ujmując państwo narodowe to państwo, które zamieszkują (niektóre definicje podkreślają kryterium rządu) przedstawiciele jednego narodu. Taka definicja rodzi jednak poważne wątpliwości.

Po pierwsze, trudno dziś wskazać jednolite demograficznie państwo – a globalizacja i nasilenie migracji podkreśla jeszcze to zagadnienie.

Po drugie – samo określenie *naród* jest niejasne. Czy bowiem naród należy definiować za pomocą kryterium obywatelstwa? Gdyby tak było, to okazałoby się, że większość państw na świecie jest narodowa, co prowadziłoby do ryzykownej tezy, że państwem narodowym była np. - zróżnicowana etnicznie - Jugosławia. Podobny problem miałibyśmy z Watykanem, w którym nota bene dodatkową komplikacją jest swego rodzaju curiozum prawne – obywatelstwo przyznawane czasowo. Inne podejście definicji narodu mogłoby bazować na kryterium biologicznym lub etnicznym. Ono również nie jest najlepsze, bo mogłoby negować istnienie np. narodu amerykańskiego (w skład którego wchodzi wiele grup etnicznych).

Stosunkowo najlepszą definicją narodu nie jest więc odwołanie się do aspektu prawnego (obywatelstwo) czy biologicznego (rasa, przynależność etniczna) ale do swego rodzaju aktu woli i samookreślenia. Człowiek jest członkiem tego narodu, z którym łączy go dziedzictwo kulturowe, którego zasady akceptuje i który zostaje uznany przez ten naród za swoją część. Definicja ta nie jest może ścisła w wymiarze normatywnym, ale dobrze oddaje rzeczywistość.

Nawiasem mówiąc, interesujące pole rozważań jest związane także z etymologią samego terminu *naród*. W języku polskim wykazuje on związek z „rodem” i „rodziną”, co zresztą jest dość naturalne biorąc pod uwagę wczesnośredniowieczną plemienną organizację społeczeństwa. Z drugiej strony, w wielu językach funkcjonują warianty starołacińskiego słowa *nātīō*. Oznaczało ono dawanie życia (akt porodu), nazwę gatunku, rasy, plemienia – ale także mogło odnosić się do dowolnej grupy ludzi uważających się za wspólnotę.

#### **1.2 Kiedy powstały narody?**

Wiele źródeł (zwłaszcza internetowych) łączy pojęcie narodu (a więc i państwa narodowego) z europejskim oświeceniem. Jest to pogląd w oczywisty sposób nieścisły. Po

pierwsze, narody na terenie Starego Świata istniały znacznie wcześniej. Już w starożytności zdawano sobie sprawę z ich istnienia. Także i wówczas nie stosowano prostego kryterium opartego o fakt urodzenia, czy miejsca zamieszkania. W Atenach istniała określenie *metoikos* („współmieszkający”), oznaczający ludność napływową, która żyła razem z Ateńczykami. *Metoikos* nie należeli do narodu – ale nie oznaczało to, że nie mogli stać się jego częścią. Działo się tak w ramach wyróżnienia za zasługi i było wyrazem potwierdzenia, że obcy przyjmuje wartości kulturowe właściwe Grekom i pragnie za uchodzić za Hellena.

Istniały też narody bardzo hermetyczne. Przykładem mogą być tu Żydzi, którzy tworzyli własne państwo (narodowe!) ok. X w. p.n.e. Wspólnota żydowska charakteryzowała się głębokim poczuciem więzi, oraz rygorystycznie przestrzegany kanonem norm kulturowych i religijnych, które gwarantowały zachowanie tożsamości. Podobnie zachowywali się Japończycy, którzy do czasu Restauracji Meiji (1868), czyli do zakończenia shogunatu Tokugawów tworzyli społeczeństwo żyjące praktycznie według reguł feudalnych, choć tutaj kryterium narodowe silnie akcentowało element etniczny – w języku japońskim do dziś istnieje słowo *gaijin*, oznaczające cudzoziemca, obcego. W tradycji japońskiej nikt nie może „przestać” być *gaijin*, niezależnie od tego, jak mocno zasymilował się z kulturą i tradycją Japonii.

W tym miejscu warto podkreślić, że w już starożytności koncepcję władzy łączono ze społeczeństwem. Ksenofont w słynnym dziele *Eikonomikos* wyjaśniał, jak władza państwowa (analogiczna do władzy ojca/głowy rodu) pomaga społeczeństwu przez organizację jego pracy – a Arystoteles wykazywał, że tworzenie państw ma na celu realizację potrzeb wspólnoty (a więc państwo i władza są wytworem ludzi). Sprzyjało to analizie zagadnienia państwa narodowego – choć nie stosowano tej nazwy (przyjmując niejako z założenia, że skoro jest państwo, to jest grupa, która je utworzyła lub w nim żyje).

W średniowieczu powszechna była teistyczna koncepcja państwa. Oznaczało to, że władza pochodzi od Boga i jest sprawowana przez jego namiestnika - „pokazańca bożego”, czyli monarchę. W oczywisty sposób budowało to hierarchię, na czele której stał król – a więc państwo należało do niego, a nie do społeczności je zamieszkującej (narodu). W ten sposób filozoficzna koncepcja państwa narodowego musiała ustąpić pola. Mimo to, pojęcie narodu nadal zachowało swoją ważność. Było ono po raz kolejny związane z pojęciem przynależności kulturowej. Warto podkreślić, że po rozpadzie Cesarstwa Rzymskiego, ludy germańskie chętnie przyznawały się do romańskiego dziedzictwa. W 1157 roku w dokumentach oficjalnych po raz pierwszy pojawiło się pojęcie „Cesarstwo Rzymskie” (w 1254 roku obdarzone określeniem „Święte”). W 1512 roku używano już określenia *Sacrum Imperium Romanum Nationis Germanicæ*, a więc Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu (!) Niemieckiego.

Prawdą jest natomiast, że współczesne rozumienie państwa narodowego jest związane z rozwojem filozoficznej myśli oświeceniowej. Konstruktywna krytyka dotychczasowej wykładni państwa (a także prac Hobbesa) doprowadziła Johna Locke'a do stworzenia podstaw teorii państwa opartego o zasadę umowy społecznej. W oczywisty sposób wymagała ona odrzucenia postulatów boskiego pochodzenia władzy. Dzięki temu Locke i jego wielcy następcy (jak J.S. Mill czy J.J. Rousseau) mogli uznać, że to ludzie, a więc społeczeństwo (czy naród) są dzierżycielami praw i urzędów. Skoro tak – to naturalne jest przyznanie takim grupom prawa do samookreślenia i samostanowienia.

W ten sposób ukształtował się fundament filozoficzny państwa narodowego.

### **1.3 Definicja narodu**

W tym miejscu można poprawić przytoczoną wcześniej definicję, choć istnieje wiele alternatywnych definicji narodu. Część z nich zakłada obiektywne (a więc niezależne od człowieka) kryteria, oparte o mniej lub bardziej szeroki zestaw cech charakterystycznych, takich jak język, budowa ciała, fenotyp itp. Tą drogą poszedł niemiecki klasyk filozofii J. G. Fichte (nawiasem mówiąc jego teorię wykorzystywali nacjonałiści niemieccy – a potem naziści). Z drugiej strony istnieje nurt zapoczątkowany przez E. Renana, głoszący kryterium subiektywnej tożsamości. Ten francuski filozof uważał, że naród tworzy wola grupy, którą łączy „pamięć przeszłych dokonań (historia, kultura, dziedzictwo) i chęć dokonania jeszcze większych przedsięwzięć w przyszłości”<sup>1</sup>. Nawiasem mówiąc, Renan nie tylko kładł nacisk na wspólne dziedzictwo przeszłości („naród musi umieć pamiętać”), ale także na umiejętność budowania poczucia wspólnoty poprzez usuwanie ze świadomości czynów dzielących grupę wewnątrznie („naród musi umieć zapominać, tak jak każdy Francuz powinien zapomnieć o nocy św. Bartłomieja, czy XIII w. rzeziach”).

### **1.4 Współczesna definicja państwa narodowego**

Skoro zdefiniowaliśmy już pojęcie narodu, wydaje się naturalne, że w oparciu o nie zbudujemy określenie państwa narodowego. Jest więc to takie państwo, w którym decydującą rolę odgrywa naród, to jest populacja połączona przez wspólną tożsamość historyczno-tradycyjną, dążąca do utrwalenia i rozbudowy tej tożsamości przez podejmowanie określania i budowania własnego państwa.

Nawiasem mówiąc ta definicja pozwala na rozwiązanie „dylematu belgijskiego”. Kraj ten mógł wcześniej stanowić państwo narodowe (bo połączone wspólną tradycją i przyszłością), ale jednocześnie umożliwia ona jego podział, jeśli Walonowie i Flamandowie uznają, że wspólny cel przestał ich łączyć w jeden naród (w sensie Renana).

---

<sup>1</sup> „avoir fait de grandes choses ensemble, vouloir en faire encore”

## **2 Państwo narodowe a teoria, czyli rozważania etyczno-prawne**

Pierwszą kwestią, która warta jest analizy, są filozoficzne konsekwencje podziału ludzkości na narody. Skoro tak jest, to można wprowadzić pojęcie interesu narodowego - w odróżnieniu od interesu ogólnoludzkiego. Interes narodowy jest to więc korzyść odnoszona głównie przez członków danego narodu. Z jego istnieniem związany jest ciekawy konflikt etyczny - czy naród ma prawo moralne do egzekwowania swojego interesu wbrew interesowi ogółu ludzkości (bądź wbrew interesom innego narodu)?

Wydaje się, że wszystko będzie zależało od tego, jaka konstrukcja stanie się fundamentem naszej etyki. Jeśli bowiem etyka bierze początek w zasadach moralnych uwarunkowanych czysto biologicznie, a przez moralność będziemy rozumieć dziedzictwo praw zapewniających grupie maksymalne szanse powodzenia - to idea państwa narodowego jest niczym innym, jak umocnieniem zasad etyki. To bowiem, co sprzyja mojej grupie jest etyczne.

Z drugiej strony, jeśli etyka ma oparcie w jakimś prawie egzogenicznym, głoszącym pełną równość podmiotów, niezależnie od ich statusu - to możemy uzasadniać tezę, że państwo narodowe jest "nieetyczne" - bo interes "narodu" jest w nim stawiany wyżej niż interes "ludzkości". Wbrew pozorom zagadnienie to nie ma jedynie wymiaru filozoficznego. Łatwo to zauważyć na przykładzie migracji wojennych: rząd państwa przyjmującego troszczy się przede wszystkim o los SWOICH obywateli (czy nie zabraknie dla nich wody i jedzenia) i ma prawo zamknąć granice, jeśli napływ uchodźców stworzy zagrożenie dla podstaw przeżycia gospodarzy.

Problem w tym, że taka manichejska konstrukcja etyki prowadzi do zanegowania praw narodu w ogóle (albo do konstatacji, że prawa państwowe są przynależne ludziom niezależnie od tego, czy należą do narodu tworzącego dane państwo, czy nie), czyli do swego rodzaju komunizmu humanistycznego.

Ze względów praktycznych wydaje się, że dobrze jest mówić o pewnym kompromisie - ze względów etycznych dopuszczamy „priorytetyzowanie” praw (najpierw dla "naszych", potem dla "obcych") - bo mechanizm ten *sprawdza się* dopóki nie pojawia się problem wyjątkowej rzadkości pewnych dóbr. Pamiętamy jednak, że nasz kompromis nie powinien przekraczać pewnych granic - państwo narodowe nie powinno usprawiedliwiać "etnicznej dyktatury" (czyli wykorzystywania praw przez naród w stosunku do przedstawicieli innego narodu). Z oczywistych względów należy również etycznie odrzucić agresywny nacjonalizm i szowinizm.

Z określeniem narodu poprzez „subiektywne autookreślenie” wiąże się też kolejny problem: czy dowolna (dowolnie mała) grupa może nazywać się narodem. Niezależnie od odpowiedzi na to pytanie pojawia się też kwestia - jak rozwiązać problem emancypacji narodowej. Zagadnienie to znajduje zresztą odzwierciedlenie w nowożytnej definicji państwa (tzw. definicja z Montevideo), która za jeden z atrybutów państwowości uważa

fakt uznawania państwa przez inne kraje. Takie ograniczenie jest istotne w sytuacji, gdyby za odrębny naród chciały się uznawać mniejszości etniczne (stanowiące większość na danym terenie – np. Kaszubi czy Ślązacy). Problem ten jest szczególnie ważny w przypadku narodów nie mających obecnie własnego państwa<sup>2</sup> – a spełniające wszelkie przesłanki uznania za pełnoprawny naród (Kurdowie!). Podobne kwestie związane są zresztą z grupami, które chciałyby zmienić przynależność państwową (naruszając tym samym interes narodu, na terytorium którego zamieszkują) – świeżym przykładem jest tu choćby Kosowo, region zamieszkały w większości przez ludność pochodzenia albańskiego, ale którego ziemia jest częścią tożsamości serbskiej (bitwa na Kosowym Polu). Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, że obecna większość etniczna jest wynikiem sztucznych procesów migracyjnych (ruchy etniczne związane z wojną jugosłowiańską). Wprawdzie sprawy te są regulowane prawem międzynarodowym – ale każdy przypadek powinien być rozważany osobno.

### **3 Państwo narodowe w XXI w.**

Nacjonalizm jest prądem, który powstał pod koniec XVIII w. – warto przy tym wskazać, że znaczenie tego określenia jest różne w różnych językach, stąd nierzadko powstają kontrowersje, zwłaszcza w zakresie sądów wartościujących (przykładowo – w języku polskim słowo to ma zwłaszcza dziś wydźwięk raczej negatywny<sup>3</sup>, natomiast po angielsku jest ono neutralne lub zależne od kontekstu).

W XX w. wydawało się, że doświadczenia wojenne (zwłaszcza II wojny św.) spowodują, że radykalny nacjonalizm zostanie uznany za archaiczny albo wręcz zbrodniczy. Okazuje się jednak, że w globalizującym się świecie nacjonalizm przeżywa swój renesans, głównie jako reakcja na zachodzące w świecie procesy integracji i wymiany kulturowej. Zjawisko to jest dość zrozumiałe, jeśli bowiem uznać za najwyższą wartość sam naród (a nie cel, dla którego naród się wykształcił – a więc szczęśliwość pewnej populacji), to budowa społeczeństwa międzykulturowego uznana zostanie za zagrożenie. Podobnie rzecz się będzie zresztą miała z wytwarzaniem się poczucia przynależności do większej grupy – tu doskonałym przykładem jest stopniowe wykształcanie tożsamości europejskiej (warto pamiętać, że kiedyś USA były wysoce heterogeniczną federacją kolonii).

Ruchy nacjonalistyczne będą się niewątpliwie tworzyły w tych miejscach, gdzie występują silne różnice w poziomie stopy życiowej (na zasadzie „oni mają lepiej od nas”), lub tam, gdzie tworzą się regiony powszechnej biedy (na zasadzie „my możemy mieć lepiej [od „nich”], jeśli będziemy się trzymać razem”). Bodźcem dla tworzenia się ognisk nacjonalistycznych jest też poczucie zagrożenia własnej tożsamości lub tradycji (dzieje się tak np. w Rosji).

---

<sup>2</sup> Lub których państwa są zagrożone - Izrael

<sup>3</sup> Choć nacjonalizm polski (zwłaszcza XIX-wieczny) jest często utożsamiany z patriotyzmem

Niezależnie jednak od tego, czy nacjonalizm uznamy za przejaw patriotyzmu, czy też przypiszemy mu cechy destruktywne wydaje się jednak, że przepowiadany „zmierzch państwa narodowego” nie nastąpi jeszcze przez długie lata.

#### **4 Źródła**

- [1] Post. G. Medieval and Renaissance Idea of Nation,  
<http://etext.virginia.edu/cgi-local/DHI/ot2www-dhi?specfile=/texts/english/dhi/dhi.o2w&act=text&offset=12430617&query=Nation&ag=MEDIEVAL+AND+RENAISSANCE+IDEAS+OF+NATION>
- [2] Dictionary of the History of Ideas Online
- [3] Geary, P. J. The Myth of Nations: The Medieval Origins of Europe.
- [4] Satyendra N. What is a Nation?  
<http://www.tamilnation.org/nation.htm>
- [5] Aviner Sh. The Defining of a Nation
- [6] <http://www.zehut.net/English/English.htm>
- [7] Szczaniecki M. Powszechna historia państwa i prawa
- [8] Renan E. What is a nation?  
<http://www.nationalismproject.org/what/renan.htm>